



DLA LUDZI PRACY



GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 276 (2200)

GDAŃSK, CZWARTEK 19 LISTOPADA 1953 R.

CENA 20 GR

Rośnie Nowa Huta

Sukcesy budowniczych wielkiego kombinatu

KRAKÓW — NOWA HUTA PAP. W tych dniach załoga produkcyjna wydziału szamotowego Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych w nowohuckim kombinacie włączyła do normalnej pracy ostatni z kolei piec okresowy. W ten sposób już w sz-

ście piec okresowy wydobywane w wydziale szamotowym podjęły produkcję. Pierwsze transporty ogniotrwałych cegieł szamotowej wyprodukowanej w nowohuckiej wytwórni skierowane zostały do rejonów stalowni i walcowni.

Młoda załoga produkcyjna wytwórni, wyszkolona w czołowych zakładach przemysłu materiałów ogniotrwałych, coraz sprawniej obsługuje nowoczesne mechanizmy i aparaty pieców okresowych.

Po uruchomieniu wszystkich pieców okresowych w wydziale szamotowym załoga pracuje obecnie nad szybkim przekazaniem zespołom produkcyjnym pieców tunc-

miny zameldowały: „Prace w zakresie murów czerwonych zakończyliśmy na 45 dni przed zaplanowanym terminem”. Sukces ten budowniczym kombinatu zawdzięczają przede wszystkim pełnej realizacji zobowiązań państwowych oraz dobrej organizacji pracy na budowie.

Na szczególne wyróżnienie zasługują tu brygady murarskie Michała Małki, Eugeniusza Tyłki i Gustawa Świerada, które w okresie realizacji zobowiązań osiągały systematycznie do 250 proc. normy.

Budowniczym nowohuckiego zgniatacza — giganta zakończyli przedterminowo betonowanie jednej z najważniejszych części fundamentów tego kolosa.

Roboty te pochłonięły ponad 210 ton żelaza zbrojeniowego, blisko 60 km r i przewodów, oraz ponad 4 500 metrów sześć betonu.

Do pomocy zatrudnionych tu brygad betoniarzy i cieśli budowniczym kombinatu budowy oddało m. in. 4 nowoczesne pompy radzieckie tłoczące beton na dalekie odległości, liczny sprzęt transportowy, wibratory itp.

Pod naciskiem wielu delegacji w ONZ mocarstwa zach. zmuszone były wnieść poprawki do rezolucji o rozbrojeniu

NOWY JORK PAP. Dnia 16 bm. Komisja Polityczna ONZ kontynuowała dyskusję nad projektem rezolucji 14 państw i poprawkami do tej rezolucji.

Jak wiadomo, projekt rezolucji 14 państw, dotyczący sprawozdania Komisji Rozbrojeniowej uległ w toku dyskusji zmianie, ponieważ pod wpływem krytyki wielu delegacji, współautorzy projektu zmuszeni byli do jego zrewidowania.

Składając w Komisji Politycznej w dniu 11 bm. zrewidowany projekt rezolucji, delegacja USA, Anglii i Francji zapewniały, że nowy ten projekt uwzględni krytykę i poprawki innych delegacji. Niemniej jednak „nowy wariant” projektu nie zadowolił wielu delegacji, które poddały go surowej krytyce. Kilka delegacji zaproponowało poprawki do zmienionego projektu rezolucji 14 państw. Na posiedzeniu 16 bm. delegacja trzech mocarstw zachodnich zmuszone były do przedstawienia własnych poprawek do zmienionego projektu rezolucji.

Poprawka USA, Anglii i Francji do części wstępnej zmienionego projektu rezolucji 14 państw proponuje zastąpienie pierwszego punktu tej części tekstem następującym:

„... stwierdzając, że przed Organizacją Narodów Zjednoczonych stoi odpowiedzialne zadanie rozpatrzenia problemu rozbrojenia i uregulowania zbrojenia w sposób konieczny przewidzieć:

a) regulowanie, ograniczenie i proporcjonalną redukcję sił zbrojnych i całego uzbrojenia;
b) wykluczenie z użycia i zakaz broni atomowej, wodonowej i innych rodzajów broni masowej zagłady;
c) wprowadzenie skutecznej międzynarodowej kontroli nad energią atomową w celu zapewnienia przestrzegania zakazu broni atomowej oraz dla zapewnienia, że energia atomowa używana będzie tylko dla celów pokojowych...”

Poprawka delegacji USA, Anglii i Francji do części rygorystycznej zmienionego projektu rezolucji 14 państw proponuje zastąpienie trzeciego punktu tej części tekstem następującym:

„... Wzywa się komisję (rozbrojenia) — red. do kontynuowania wysiłku, zmierzającego do osiągnięcia porozumienia w rozpa- tywanych przez nią sprawach, z uwzględnieniem propozycji, poczynionych na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego, oraz przedstawienie nowego sprawozdania

Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa nie później niż 1 września 1954 r.”

Delegacja Indii wniosła również kilka poprawek do poprawek delegacji radzieckiej

Wybuch amunicji pod Strassburgiem

PARYŻ PAP. We wtorek rano nastąpił gwałtowny wybuch w forcie Focha w Mittelsausbergen w odległości kilku kilometrów od Strassburga. Gwałtowne eksplozje w składach amunicji na terenie fortu Focha w pobliżu Strassburga, które trwały cały wtorek, ustały dopiero na krótko przed północą z wtorku na środę. Dopiero z tą chwilą wejść mogły na teren katastrofy oddziały straży pożarnej i wojska w poszukiwaniu ofiar katastrofy i dla zabezpieczenia nienaruszonych jeszcze zapasów amunicji.

Wskutek eksplozji 200 ton amunicji do broni ręcznej i pocisków artyleryjskich, uległa zniszczeniu roślinność w promieniu 800 m. W pobliskich miejscowościach powiatywały szyby z okien, a mieszkańców tych miejscowości musiano ewakuować.

Poprawka delegacji USA, Anglii i Francji do części rygorystycznej zmienionego projektu rezolucji 14 państw proponuje zastąpienie trzeciego punktu tej części tekstem następującym:

„... Wzywa się komisję (rozbrojenia) — red. do kontynuowania wysiłku, zmierzającego do osiągnięcia porozumienia w rozpa- tywanych przez nią sprawach, z uwzględnieniem propozycji, poczynionych na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego, oraz przedstawienie nowego sprawozdania

Podczas przerwy w pracy trybunału ZBM 2. Jan Biełkowski wraz ze swą brygadą zainteresowaniem czytał gazetę, podając uchwałę Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen.

Fot. — Jerzy Staszkievicz

Gazeta w kraju

Województwo opolskie
wykonało 90 proc.
planu odtaw

WARSZAWA PAP. 18 bm. powiat Głubczyce — jako ostatni w woj. opolskim przekroczył 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych do staw zboża dla państwa. Jest to czwarte po województwach: krakowskim, stalino-grodzkim i gdańskim — województwo, które przekroczyło 90 proc. planu obowiązkowych dostaw z tegorocznych zbiorów.

W dniu 18 bm. również powiaty: Wrocław i Legnica w woj. wrocławskim przekroczyły 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.

Ogólna więc liczba powiatów, w których roczne plany skupu zboża z tegorocznych zbiorów wykonano co najmniej w 90 proc., wzrosła do 148.

We wszystkich tych powiatach chłop, którzy odstawił państwu całą ilość zboża przypadającą w tym roku na ich gospodarstwa, zwolnił się z obowiązku miarek i odsypów oraz korzystają z prawa wolnego handlu nadwyżkami ziarna i przetworów zbożowych.

Dziś narada aktywu kulturalnego

Dziś, o godz. 16, w klubie S'owaryzyszenia Dzienników w Polskiej w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7 odbędzie się narada aktywu kulturalnego, poświęcona omówieniu osólnych założeń i tematyki tygodniowego dodatku społeczno-kulturalnego „Głosu Wybrzeża”, którego pierwszy numer ma być wydany w początkach grudnia br.

Celem narady będzie omówienie form współpracy aktywu kulturalnego Wybrzeża przy redagowaniu dodatku.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 18 w sali Domu Drukarza w Gdańsku przy ul. Garnarskiej odbędzie się

Losowania

ponad 500 nagród

Wielkiego Konkursu „Głosu Wybrzeża”

Oczywiście
ZWIĄZEK RADZIECKI
kraj naszych przyjaciół?

Losowanie połączone będzie z

KONCERTEM

MUZYKI I PIĘŚNI RADZIECKIEJ I POLSKIEJ

w wykonaniu artystów Teatru „Wybrzeże”, Opery Bałtyckiej, solistów zespołu baletowego Opery Bałtyckiej, zespołu mandolinistów Stoczni Gdańskiej, trio wokalnego ZBM Gdańsk oraz brygady artystycznej ZPGG Gdynia.

W czasie koncertu — „Błyskawiczny konkurs” z udziałem wszystkich obecnych na sali.

Na publiczne losowanie i koncert, zapraszamy uczestników Wielkiego Konkursu „Czy znasz Związek Radziecki — kraj naszych przyjaciół”, czytelników i korespondentów „Głosu Wybrzeża”.

Bezpłatne karty wstępu wydaje Archiwum Redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Dobra wiadomość



Podczas przerwy w pracy trybunału ZBM 2. Jan Biełkowski wraz ze swą brygadą zainteresowaniem czytał gazetę, podając uchwałę Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen.

W obłoczu nowych zadań

Krajowa narada kierowników domów kultury i świetlic

WARSZAWA PAP. 18 bm. zakończyła dwudniowe obrady — zwołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — krajowa narada kierowników powiatowych domów kultury. Celem narady, która zgromadziła przeszło 100 kierowników powiatowych i większych domów kultury, było przedyskutowanie zadań tych placówek w świetle uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR oraz w obliczu zbliżającego się 10-lecia Polski Ludowej.

Podsumowując dyskusję, dyrektor Zarządu Świetlic, Domów Kultury i Twórczości Amatorskiej, Czesław Kałużny stwierdził, iż narada przyczyniła się do wymiany doświadczeń, form i metod pracy poszczególnych placówek kulturalno — oświatowych, co posłuży na poprawę stylu ich pracy.

Na naradzie wskazywano, że IX Plenum KC PZPR stało się przed pracownikami frontu ideologicznego, jakim są kierownicy powiatowych domów kultury, szczególnie poważne zadania. Najważniejsze z nich to — przekazywanie społeczeństwu olbrzymiego ładunku ideologicznego IX Plenum, ukazywanie perspektyw

przez nie nakreślonych. Należy wykorzystać wszystkie formy pracy kulturalno — oświatowej, ażeby w świadomości mas pracujących miast i wsi jeszcze bardziej ugruntować zrozumienie dla tej i wytycznych kierownictwa partii. Zadanie to wymaga pogłębienia i podniesienia na wyższy poziom pracy ideologicznej — wychowawczej powiatowych domów kultury. Podkreślano także potrzebę czujnego śledzenia wroga klasowego, na tymczasowego demaskowania roszczeń przez niego plotek i oszczerstw. Na naradzie wskazywano również, że zadaniem świetlic jest zapoznanie najszerszych rzesz społeczeństwa z wielkim dorobkiem 10 lat Polski Ludowej.

W ciągu dwu dni obrad uczestnicy narady wzięli udział w seminariach na temat pracy wzorowego domu kultury, organizacji pracy gabinetu metodycznego oraz politycznej w okresie jesienno — zimowym. Jednocześnie uczestnicy narady zapoznali się z osiągnięciami i metodami pracy Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych w Warszawie.

W myśl tez IX Plenum KC PZPR ilość izb mieszkalnych oddanych do użytku w roku 1954 w skali krajowej wzrosła o 20 proc.

Warszawie przybędzie w br. 18 tysięcy nowych izb mieszkalnych, w przyszłym roku — 22 tysiące, a w roku 1955 — 29 tysięcy.

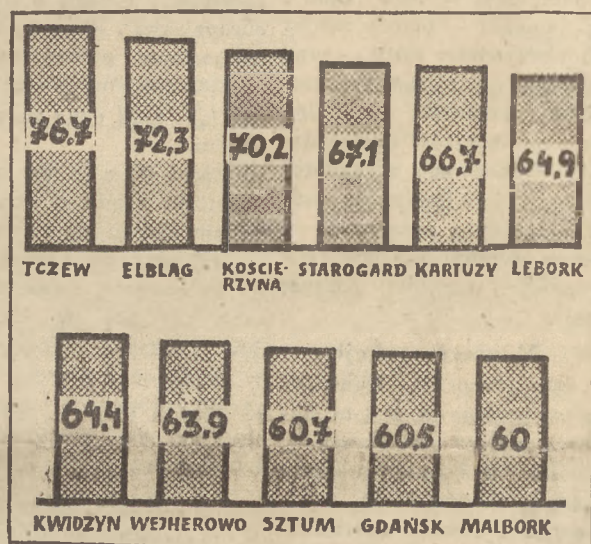
Na zdjęciu: osiedle na Marianszynie w Warszawie. Nowe domy mieszkalne przy ulicy Bednarskiej.

CAF — fot. Szyperko.

O pełną realizację wszystkich zobowiązań wobec państwa

W ostatnim okresie, wieś gdańska skupiając uwagę na sprawie planowego skupu zboża zaniedbała realizację innych obowiązków wobec państwa. M. in.

pu zboża zaniedbała realizację innych obowiązków wobec państwa. M. in.



powstały zaległości w planie skupu żywności, który po winien być w pełni wykonany do dnia 31 grudnia.

Zamieszczona tabela, która przedstawia wyniki osiągnięte na 31 października br. wskazuje, że stopień wykonania planu na wet w produkowanych w skupie żywności powiatów, jak np. Tczew i Elbląg jest niedostateczny. Jeszcze więcej zadania stoją przed aktywnymi pozostałymi powiatami, a szczególnie powiatami, które znajdują się na szarym końcu.

Pełnym zadaniem aktywu wiejskiego jest więc walka nie tylko o dostawę „końcówek” zbożowych, ale i o pełną realizację planów dostawy żywności i wpłat podatkowych.

Nowy rząd w Finlandii

HELSINKI PAP. Prezydent Republiki Fińskiej Paasikivi zatwierdził skład nowego rządu utworzonego przez dyrektora naczelnego Banku Fińskiego Sakari Tuomajoa.

Ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie został Ralf Törnqvist.

Według oficjalnej wersji rząd składa się z „fachowców”. W rzeczywistości jednak najważniejsze stanowiska w gabinecie zostały obsadzone przez przedstawicieli skrajnie reakcyjnych stronnictw — partii koalicyjnej i tzw. „fińskiej partii ludowej”.

Katastrofa samolotu amerykańskiego

NOWY JORK PAP. W pobliżu miejscowości Fort Bragg (stan Północna Karolina) rozbił się wojskowy samolot transportowy typu „C-119”, który brał udział w grupowych ćwiczeniach spadochroniarzy. Pod szczątkami samolotu zginęło 15 żołnierzy.

Zmieniono się w budżecie rodziny

Gdy przed kilku dniami gazety i radio doniosły o częściowej obniżce cen artykułów masowego spożycia, wieść tę w rodzinach pracowniczych powitano z wielkim zadowoleniem. Będzie teraz znacznie łatwiej gospodarować — mówili gospodynie.

Konfrontacja Uchwały Rady Ministrów z rzeczywistością w pełni potwierdziła te nadzieje. Robiąc zakupy gospodynie z zadowoleniem stwierdzały, że obniżka cen przyniesie im w ciągu miesiąca spore oszczędności. A więc będzie można na zakup artykułów żywnościowych przeznaczyć więcej pieniędzy z budżetu domowego, będzie można częściej wprowadzić do jadłospisu domowego rybę, czy konserwy itp., będzie można łatwiej sobie pozwolić na kupno zabawki dla dziecka czy słodyczy — kalkulowała niejedna gospodynia. Rachując z olówkami w ręku ludzie pracy dochodzili do wniosku, że odtąd będzie można co miesiąc przeznaczyć więcej pieniędzy na tzw. inwestycje domowe, np. na kupno jakiegos niezbyt drogiego mebla, palta, czy też ubrania.

Już od pierwszego dnia po ogłoszeniu obniżki cen w sklepach społecznych, w domach towarowych panuje ożywiony ruch. Można tu spotkać i młode małżeństwo, które o miesiąc wcześniej niż przewidywano kupuje elegancki stół, albowiem odkładając pieniądze na ten mebel nie spodziewało się, że zamiast 950 zł wyda tylko 855 zł. Nierazkim widokiem jest w sklepach odcieżowym uśmiechnięta matusia, kupująca dla swego dziecka palatko i z zadowoleniem stwierdzająca, że za pieniądze oddalone na palto teraz będzie mogła dodatkowo jeszcze coś kupić. W dalszym ciągu z dużym zainteresowaniem przypatrują się wszyscy wystawom, gdzie karteżki z nowymi i przekreślonymi dawnymi cenami świadczą wymownie, że zmniejszyła się zdolność nabywcza ludzi pracy.

Odczuwając skutki obniżki cen we własnym budżecie domowym człowiek pracy jeszcze lepiej uświadamia sobie, że wytyczne IX Plenum KC PZPR, wyznaczające drogę przyspieszenia wzrostu stopy życiowej, nie są jakimś odległym programem, ale są zapowiedzią nabierającą barwy życia. Obecna obniżka cen pozwala każdemu z nas lepiej pojąć sens naszej polityki ekonomicznej, która konsekwentnie zmierza do celu jakim jest coraz lepsze zaspakajanie potrzeb społeczeństwa.

Niejednemu z nas teraz dopiero, jasno zdał sobie sprawę, że ten pierwszy krok na drodze realizacji w kalendarzu IX Plenum przyznający nam tak widoczne korzyści, nie byłby możliwy bez konsekwentnej rozbu-

dowy przemysłu, bez ofiarnego trudu mas pracujących. Teraz rozumiemy jakże lepiej, że wszystko zależy od nas samych, od naszej pracy, od naszego wkładu w rozwój przemysłu i rolnictwa, od tego czy fabryki wyprodukują więcej artykułów przemysłowych, czy wieś dostarczy więcej żywności i surowców dla przemysłu. Fakt zaś, że nasza praca dzięki mądrym kierownikom partii i rządu daje coraz lepsze wyniki, upewnia nas jeszcze bardziej w przekonaniu, że realizacja wytycznych mówiących o przyspieszeniu wzrostu naszej stopy życiowej jest całkowicie realna. Ich rekojmią bowiem jest nasza własna praca, nasza wola zbudowania dobrobytu.

Spytać ktoś może dlaczego nie potaniał masło, drogiego mięsa pozostała niezmienną?

Nie jest rzeczą przypadkową, że państwo nasze nie przeprowadziło obecnie obniżki cen na te artykuły. Musimy bowiem jasno zdać sobie sprawę, że obniżka cen, na dane artykuły wtedy jest możliwa, gdy produkujemy je w dostatecznej ilości i gdy koszty ich wyprodukowania zmniejszają się. A wiemy przecież, że rozwój naszego rolnictwa odbywał się dotychczas zbyt powoli, że pozostaje ono daleko w tyle za rozwojem przemysłu. Jeszcze więc nasza nie jest w stanie w dostatecznej mierze zaspokajać potrzeby ludności, jeszcze wciąż w niedostatecznej mierze produkuje niezbędne dla przemysłu surowce.

I dlatego państwo nasze przeprowadziło teraz takto częściową obniżkę cen, obejmującą nią te artykuły, które produkujemy w dostatecznej ilości. Nie poprzestając jednak na tym dąży ono konsekwentnie do dalszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy poprzez przyspieszenie rozwoju rolnictwa przy równoczesnym wzmacnianiu produkcji przemysłu.

Drogę do tego celu wskazują wytyczne IX Plenum, które zarówno chłopom gospodarującym indywidualnie jak i zespołowo ukazują realne możliwości zwiększenia plonów z hektara, podniesienia wydajności hodowli.

Tak więc na przykładzie obecnej obniżki cen jasno widzimy, że polityka ekonomiczna naszej partii, naszej władzy ludowej wypływa z głębokiej troski o poprawę bytu mas pracujących, że każde posunięcie w tej dziedzinie jest realnym krokiem naprzód w uczynieniu naszego życia łatwiejszym, dostatniejszym. Na przykładzie tej obniżki widzimy również, że dalsza poprawa warunków naszego życia, coraz lepsze zaspakajanie naszych potrzeb kulturalnych i materialnych, zależą od nas samych, od lepszej i wydajniejszej pracy robotnika i chłopca, całego narodu.

Robotnicy angielscy strajkują



LONDYN PAP. Jak pod kreśla dziennik „Daily Worker”, stopa życiowa angielskiej klasy robotniczej spada nieustannie. Ostatnio ceny podstawowych artykułów żywnościowych oraz wysokość czynszów podnoszą się. Oprócz tego podatki bezpośrednie i pośrednie pochłaniają znaczną część zarobków robotników.

Na znak protestu przeciwko stałemu pogarszaniu się warunków bytu robotnicy brytyjscy ogłaszają strajki.

Członkowie liczącego około 3 milionów członków związku zawodowego metalowców i stoczniovców przeprowadzili w Londynie, Glasgow, Sheffield, Manchesterze, Cardiff i innych miastach strajki, domagając się podwyżki płac.

Walcę robotników o poprawę warunków bytu popierają czynnie organizacje kobiece. Związek członków spółdzielni zebrał w ciągu 6 tygodni przeszło półtora miliona podpisów pod petycją domagającą się, aby rząd podjął kroki w celu podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Na zdjęciu: 8.000 stoczniovców Southampton w drodze do ratusza na wiec, na którym domagali się podwyżki płac o 15 proc.

Dania odrzuca żądania USA

KOPENHAGA PAP. Rząd USA usiłuje od pewnego czasu zmusić kraje zmarznięte do nabycia większej partii amerykańskich artykułów rolnych, pochodzących z nadwyżki produkcji. M. in. rząd USA zwrócił się do władz duńskich, domagając się, aby Dania nabyła z magazynów amerykańskich artykuły rolne za sumę około 40 milionów koron duńskich.

Rząd duński odrzucił żądanie USA.

Amerykanie nadal sabotują akcję wyjaśniającą wśród jeńców w Korei

PEKIN PAP. Delegacja koreańska - chińska w Wojkowej Komisji Rozejmowej ogłosiła komunikat, w którym stwierdza m. in.:

— Akcja wyjaśniająca wśród jeńców, która była od dłuższego czasu zawieszona i która wznowiono 16 listopada, została w dniu 17 listopada przerwana.

Aby akcja wyjaśniająca mogła odbywać się normalnie, Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych powinna polecić hinduskim wojskom warunkom, by używały z obozów jeńców wszystkich agentów lisynmą nowelskich i kuomintangowskich, którzy na rozkaz władz amerykańskich terrorują jeńców.

W dniu 16 listopada agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy nie zostali usunięci z namiotów, w których przeprowadzano akcję wyjaśniającą; urządzali oni podczas akcji skandaliczne awantury i dopuszczali się aktów gwałtu.

W zakończeniu komunikatu stwierdza, że strona koreańska - chińska domaga się, aby Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych i hinduskie wojska wartownicze podjęły niezwłocznie kroki umożliwiający kontynuowanie akcji wyjaśniającej wśród jeńców.

! karać morderców

Strona koreańska - chińska zażądała, aby Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych przeprowadziła na-

tychmiast dochodzenie dla ustalenia okoliczności zabójstwa kilku jeńców przez działających na rozkaz Amerykanów agentów Li Synmana i Czang Kal-szeka oraz aby ukarać jak najsurowiej morderców.

Kulacka banda dywersyjna skazana przez sąd w Poznaniu

WARSZAWA PAP. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu rozpatrzył sprawę grupy kulaków - członków bandy terrorystyczno-dywersyjnej działającej na terenie powiatów wawrońskiego i szubińskiego. Członkowie bandy drogą dywersji i sabotażu usiłowali podważyć sojusz robotniczo - chłopski, dążąc do osłabienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, hamując wykonywanie przez miejscowych chłopów obowiązków wobec państwa, rozśiewając wrogię plotki.

Herszt bandy Stanisław Twardowski, wychowanek faszystowskiego stronnictwa narodowego, a po wywołaniu członkiem Mikołajczykowskiego PSL, dopuścił się z bronią w ręku szeregu aktów terroru i sabotażu wobec spółdzielców oraz pracujących chłopów. M. in. Twardowski, usiłując nie dopuścić do manifestacyjnej odstawy zboża, przygotowywał przez chłopów wsi Łankowice, pow. Szubin, podpalili gminną świetlicę - miejsce zebrania chłopskiego oraz dokonali napadu terrorystycznego na mieszkającego sekretarza GRN w Łankowicach.

Twardowski przyznając się do winy, że w swej działalności opierał się na wrogich państwu elementach kulackich.

Na budowach socjalizmu

Rozpoczęliśmy produkcję dużych łóżek kulkowych

WARSZAWA PAP. Warszawska Fabryka Wyrobów Metalowych rozpoczęła ostatnio produkcję nie wytwarzanych dotychczas w kraju, specjalnych dużych łóżek o średnicy 750 mm do maszyn tzw. walcerek. Produkcję tej załoga fabryki podjęła z inicjatywą podstawowej organizacji PZPR.

Uruchomienie produkcji tych łóżek ma duże znaczenie dla przemysłu maszynowego, gdyż umożliwia już w najbliższym czasie rozpoczęcie produkcji walcerek w kraju.

W Głogowie powstaje stocznia rzeczna

ZIELONA GÓRA PAP. W Głogowie trwa budowa największego w tym mieście zakładu produkcyjnego - stoczni rzecznej. Całkowite oddanie do użytku tego obiektu przewidziane na rok 1955, będzie miało poważne znaczenie dla aktywizacji gospodarczej miasta i okolicy Głogowa.

W halach, montuje się już nowoczesne maszyny produkcyjne krajowej oraz sprowadzane ze Związku Radziec-

kiego i krajów demokracji ludowej. Na terenie stoczni przeprowadzono również poważne prace ziemne, wybudowano bocznicę kolejową, założono wodociąg i kanalizację.

W najbliższym czasie brygady budowlane rozpoczną budowę dalszych budynków gospodarczych i administracyjnych. Poważnie są także zaawansowane prace przygotowawcze przy budowie budynków mieszkalnych oraz socjalnych dla załogi stoczni.

Atak na wojenną politykę rządu we francuskim parlamencie

Opozycja piętnuje agresywny plan utworzenia „armii europejskiej“

PARYŻ PAP. W DNIU 17 BM. ROZPOCZĘŁA SIĘ WE FRANCUSKIM ZGROMADZENIU NARODOWYM DEBATA NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ RZĄDU.

Po raz pierwszy od 21 miesięcy parlament francuski ma omówić całokształt zagadnień międzynarodowych. Zagrozili zwolennicy polityki atlantyckiej w łonie rządu i parlamentu - przede wszystkim przywódcy MRP - przywiązują do tej debaty wielkie znaczenie: pragnęliby oni, by większość Zgromadzenia Narodowego zaakceptowała, przynajmniej w zasadzie, politykę rządową na rzecz zmontowania tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej“.

Manewr reakcji
Jak stwierdza francuska prasa postępową, jest to manewr, mający ułatwić w przyszłości przyjęcie projektu „armii europejskiej“, związanego z planem „europejskiej wspólnoty politycznej“.

Zgon sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA PAP. Jak podaje Agencja CTK, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji donosi o zgonie sekretarza KC KPCZ tow. Bedricha Vody-Pexy.

Zadania Ligi Kobiet w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących

Uchwała Plenum Zarządu Głównego LK

WARSZAWA PAP. PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI KOBIEC NA POSIEDZENIU W DNIU 16 BM. PODJĘŁO UCHWAŁĘ, STANOWIĄCĄ WYTYCZNE PRACY ORGANIZACJI NA NAJBLIŻSZY OKRES.

W uchwale Zarząd Główny Ligi Kobiet stawia przed całą organizacją następujące zadania:

Po pierwsze - zadaniem naszej organizacji jest prowadzenie szerokiej pracy masowo - politycznej w kie-

runku mobilizacji kobiet do udziału w socjalistycznej produkcji, do podwyższania kwalifikacji zawodowych, wzmożonej walki o oszczędność i wysoką jakość produkcji.

Po drugie - wykorzystać wszelkie środki organi-

zacyjne i propagandowe należy wzmocnić aktywizację pracy kobiet wiejskich w walce o stałe podnoszenie produkcji rolnej i zwierzecej; w tym celu trzeba nieustannie mobilizować mało- i średniorolne chłopki;

— do wykorzystywania wszystkich rezerw produkcyjnych w ich gospodarstwach;

— do jak najszybszego rozwijania hodowli bydła i trzody zwiastczą w ramach kursu hodowlanego organizowanego przez Zarząd Główny ZSCh i Ligi Kobiet;

— do zdobywania i stosowania w codziennej praktyce najnowszych zdobyczy wiedzy agrotechnicznej;

— do pełnego i terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa, a zwłaszcza obowiązków dostaw zboża;

należy zechęcać członkinie rodzin spółdzielców do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych; współdziałać ze związkami zawodowymi Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa w uaktywnianiu pracowników PGR w walce o wysoką wydajność i oszczędność produkcji, we włączaniu robotnic rolnych do wszystkich systemów szkolenia zawodowego, w otaczaniu stałą troską kobiety pracujące i jej dziecka.

Po trzecie - rozwinąć należy szeroką działalność wśród kobiet w miejscu zamieszkania w mieście i na wsi, mobilizować je do jak najbardziej aktywnego udziału we wszystkich formach walki z przejawami biurokracizmu, niedbalstwa i bezduszności w stosunku do potrzeb i bolączek człowieka pracy.

„Winnymy - głosi dalej uchwała - nieustannie poszerzać sieć kół blokowych Ligi Kobiet i równocześnie pogłębiać ich pracę przez codzienne wiązanie ich z działalnością komitetów blokowych, komitetów rodzicielskich, komitetów członkowskich, komitetów Frontu Narodowego.

W okresie, kiedy wysiłki naszego państwa skierowane są na podniesienie gospodarki rolnej, należy uaktywnić sekcje wiejskie, które winny stanowić zespół działań wiejskich skupiających się przy zarządach powiatowych LK, najsilniej powiązanych w swej pracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i wspólnie z nim realizujących zadania w pracy z kobietami wiejskimi“.

Uchwała, wskazując dalej na potrzebę zacieśniania więzi z kobietami wiejskimi, zaleca, aby kobiety - członkinie kół blokowych brały żywy udział w ruchu łączności miasta ze wsią.

W końcowej części uchwały czytamy:

„Praktyka organizacyjna wykazała, że istnieją pełne możliwości prowadzenia pracy przy pomocy setek tysięcy aktywistek społecznych. Organizacja nasza winna uruchamiać do pracy szeroki aktyw społeczny, spośród produkcyjnych kobiet w mieście i na wsi, pamiętając o tym, że praca społeczna aktywniejszego jest pod warunkiem, że w warunkach realizacji naszych zadań.

„Zarząd Główny Ligi Kobiet wyraża głębokie przekonanie, że w pracy nad przyspieszeniem wzrostu stopy życiowej mas pracujących kobiety polskie wzmocnią swój twórczy wysiłek i na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjdą z konkretnymi osiągnięciami w realizowaniu ogólnych zadań stojących w chwili obecnej przed całym naszym narodem“.

lansowanych przez Waszyngton projektach „wspólnoty europejskiej“ Aumeran mówił jako o „fikcyjnej Europie“. Od takiej Europy - stwierdził mówca - Francuzi nie mogą się niczego spodziewać.

Europa „sześciu“ to groźba wojny

Kolejnym mówcą był deputowany gaullistowski Pawełski. Podał on krytykę obecną politykę zagraniczną Francji. Powinniśmy - mówił on - powrócić do polityki francuskiej, powinniśmy powrócić do faktów bezpieczeństwa nas przeciwko groźbie niemieckiej, a zwłaszcza do paktu francusko - radzieckiego. Francja powinna odzyskać niezawisłość polityczną.

Mówca wystąpił również przeciwko projektom tzw. „obrony Europy“, stwierdzając, że udział Niemiec w obronie Europy nie gwarantuje bynajmniej bezpieczeństwa granic Francji... Europa sześciu - mówił Pawełski - to zależność, to prowokowanie groźby wojny.

Interesy Francji i ZSRR są zbieżne

Następnie przemawiał deputowany komunistyczny Maurice Kriegel - Valrimont.

Kriegel - Valrimont podkreślił, że wszelkie debaty na temat tzw. „wspólnoty europejskiej“ zmierzają w istocie rzeczy do tego, by pod osłoną jakichś dekoracji uzbroić odwetowców z Niemiec zachodnich Europa bez Rosji - podkreślił mówca - stanie się przedzieczy późniejszej Europy niemieckiej.

Kreśląc perspektywę, jakie czekałyby Francję w wypadku zrealizowania planu „europejskiej wspólnoty obronnej“, mówca oświadczył, że Francja byłaby nieuchronnie wciągnięta do wszelkich awantur, które zechcieliby rozpętać militariści niemieccy.

W dalszym ciągu mówca ostro napiętnował oszczerce i kłamliwe argumenty wymierzane przeciwko Związkowi Radzieckiemu, którym usiłuje się usprawiedliwić plan wskrzeszenia Wehrmachtu. Kriegel - Valrimont przypomniał, że w swoim czasie Francja zawarła ze Związkiem Radzieckim układ gwarantujący jej bezpieczeństwo w obliczu groźby ponowienia się agresji ze strony Niemiec. Jakże obecnie - zapytał mówca - zwracając się do ministrów spraw zagranicznych Bidault - może pan przychylić się do stwarzania groźby, której zobowiązał się pan zapobiegać w myśl tego paktu? Faktem jest, że wobec wskrzeszenia odwołanego Wehrmachtu interesy Francji i Związku Radzieckiego są zbieżne.

Debata trwa.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Tragiczna sytuacja amerykańskiej szkoły wywołuje liczne protesty w USA. Protestują stowarzyszenia nauczycieli, robotników, młodzieży, religijne organizacje. Inteligencja amerykańska coraz aktywniej walczy przeciwko inkwizytorskiej działalności komisji i podkomisji kongresu. Coraz głośniejsze rozlega się w Stanach Zjednoczonych głos protestu przeciwko ograniczeniu demokracji i praw.

A. P.

Owocem dolara Tragedia amerykańskiej szkoły

Niedawno w amerykańskim piśmie „Reader's Scope“, ukazał się artykuł pod tytułem: „Czytamy w nim m. in.: „My, Amerykanie, musimy się wstydzić, bardzo wstydzić! Jesteśmy narodem niewykształconym. W naszym kraju znajdują się dziś ponad 3 miliony obywateli w wieku uprawniającym do udziału w wyborach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

Opłakany stan szkolnictwa w USA znany jest nie tylko redaktorom pisma „Reader's Scope“. Mimo to jednak koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają za słuszną stratę miliardy dolarów na wysiłkach, którzy ani jednego dnia w swoim życiu nie spędzili w szkole. A przy tym w kraju naszym znajduje się 10 milionów analfabetów, którym niedostępne są gazety, pisma, książki.

skiej szkole. Coraz też częściej podnoszą się głosy, mówiące o kryzysie amerykańskiego szkolnictwa.

Przed wszystkim w USA daje się dostrzec brak budynków szkolnych. Poszczególne klasy są w szkołach przepelnione do tego stopnia, że utrudnia to nauczycielom. Byli pełnomocnicy rządu do spraw oświaty Mac Gread musiał stwierdzić w swym rocznym sprawozdaniu, że ilość budynków szkolnych jest wysoce niedostateczna, a ich stan zbliża się coraz bardziej do stanu „katastrofy narodowej“.

W związku z masowo napływającymi skargami ze strony rodziców, mer nowojorskiego obwodu Manhattan Robert Wagner wyzywał niedawno kilkanaście szkół. Oto co usłyszał mer Wagner na własne oczy. Budynek szkoły przy ul. 14 został wybudowany przed 95 laty. Obecnie stanowi ruinę. Wagner musiał uznać, że szkoła za „obrazę dla Nowego Jorku“. Stwierdził bowiem, że na jednej ławce, przeznaczonej dla dwóch uczniów, siedzi przynajmniej 4. Sala gimnazjalna jest równocześnie stołówką, klasą i miejscem przeznaczonym dla gromadzenia śmieci.

Nie jest to przykład osobno. Niejaki Fred Meyers po zwiedzeniu szeregu zakładów szkolnych w ten sposób opisał w „Reader's Scope“ swoje wrażenia z pobytu w jednej z nich:

„... w izbie siedziało 46 dzieci szóstej, siódmej i ósmej klasy. Gdy wszedłem do klasy, czternastu starszych uczniów (8 klas) stało w szeregu przed stołem nauczyciela. „Odbijam lekcję historii USA“ - objaśnił nauczyciel. W tym czasie pozostałe dzieci miały matematykę i zajęcia



WIELKI KOMBINATOR. Karykatura z gazety „Washington Post“. Komisja przedstawicieli USA w postaci trójki wyznaczonej z dziesięciu skarbników ostatnie pieniądze. Na skarbnice znajduje się napis: „Fundusze szkolne“.

piśmienne“. 14 uczniów przestępowało z nogi na nogę udzielając odpowiedzi, albo odpowiadając notownym głosem „nie wiem“. Twało to przez całą godzinę. Następnie gdy poleciano im zająć miejsce, szósta klasa udała się przed izbicę na le

Zabierz głos w dyskusji

Przyjęte przez IX Plenum KC PZPR tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR wskazują kierunek rozwoju naszej ojczyzny na ostatnie dwa lata realizacji Planu 6-letniego. Tezy wskazują na główne zadania gospodarcze w latach 1954 — 1955, a w szczególności na zapewnienie niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

U podstaw tych tez leży troska partii o stworzenie warunków zabezpieczających stały wzrost dobrobytu mas pracujących, zarówno w mieście jak i w wsi. Zresztą, cała dotychczasowa działalność partii, jak i zadania postawione do realizacji na dziś i na przyszłość, podporządkowane są jednemu celowi — służeniu narodowi, rozwijaniu potęgi i siły obronnej naszej ojczyzny, stworzenia warunków dla nieprzerwania wzrostu dobrobytu narodu na bazie ciągłego rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Jest to więc generalny program działania partii. I nie tylko partii — całego narodu. Program ten bowiem będzie realizowany przez kierownictwo partii. Dlatego te tezy zostały przedłożone do dyskusji partii i narodowi. W tym właśnie tkwi m. in. największa treść naszej demokracji, prawdziwej, socjalistycznej demokracji.

W krajach kapitalistycznych społeczeństwo, masy pracujące muszą tylko słuchać i wykonywać rozkazy rządów kapitalistów i obszarów pod groźbą pałki policyjnej i kul żandarmów. Tam, w krajach kapitalistycznych, rządy burżuazyjne nie pytają narodu o ich zdanie. Jest to im nie tylko obojętne, ale i zgoda obce.

Tam, w krajach kapitalistycznych rządy ukrywają swe plany, nie ogłaszają ich przed narodem.

A u nas partia przedkłada swój program do dyskusji. Partii naszej zależy na każdym głosie, na każdej uwadze, lub poprawce do ogłoszonych niedawno tez podanych w prasie do wiadomości całego narodu. Bo partia nie nie ukrywa przed narodem. Bo partia służy narodowi, wyraża jego interesy i stoi na ich straży. Dlatego każda uwaga lub poprawka do tez, jeśli tylko służyć będzie dla dobra narodu zostanie na pewno przyjęta.

Program partii — to program narodu. Wszyscy będziemy go realizować! Każdy do swoim odcinku pracy. Dlatego w dyskusji będziemy się zastanawiać nad tym, jak go najlepiej zrealizować, jak wykorzystać istniejące rezerwy dla wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej, jak podnieść ilość i jakość produkowanych artykułów, jak usprawnić handel i pracę punktów usługowych. Od nas samych zależy wzrost dobrobytu.

Dyskusja powinna pomóc kierownictwu partii i wszystkim jej organizacjom we właściwym ustawieniu zadań, w dalszej zwycięskiej ich realizacji. A za tem

ZABIERZ GŁOS W DYSKUSJI.

Dyskutujemy nad tezami przed II Zjazdem PZPR

Damy produkcję wyższej jakości

IX Plenum KC PZPR postawiło przed przemysłem lekkim zadanie dalszego, szybszego wzrostu produkcji, wzbogacenia asortymentu produkowanych artykułów codziennego użytku, jak też i znacznego podniesienia ich jakości.

Podstawowa organizacja partyjna w naszych zakładach po zapoznaniu się z zadaniami IX Plenum rozpoczęła już pracę nad ich realizacją. Rzecz zrozumiała, że i przedtem organizacja partyjna poświęcała wiele uwagi zagadnieniu jakości produkcji. Większość zleceń partyjnych i zlecenia otrzymane wszyscy członkowie i kandydaci PZPR — dotyczyły właśnie walki o wysoką jakość produkcji.

Liczne przykłady wskazują na to, że członkowie partii mają już poważny dorobek w tej dziedzinie.

Np. w tkalni brakorobstwo miało swe źródło w bu melanctwie. Część robotniczy zamiast pilnować krosien schodziła się na pogawędki i wtedy przeważnie powstawały braki. Pracująca w tkalni tow. Zofia Piatkowska — agitator partyjny — otrzymała zadanie poprawy w tej sytuacji.

W ciągu kilku tygodni Piatkowska przekonywała robotnicze, że swoim postępowaniem przynosi szkoda za kładowi, że podrywają dobre

imię tkalni. Na zebraniu partyjnym zaś wystąpiła z wnioskiem, by wprowadzić system znakowania produkcji przez każdą tkaczkę. W ten sposób można będzie zawsze stwierdzić, która z nich wypuściła brak.

Wniosek zrealizowano. Z tkalni nie wychodzi już prawie brak. Coraz więcej natomiast produkcji otrzymujemy najwyższego gatunku. Wśród tkaczek wzrosła ambicja, znalazły się już takie tkaczki, które postanowiły wypuszczać produkcję wyłącznie najwyższej jakości.

Można by podać więcej takich przykładów. W ub. miesiącu wykonał pomyślnie plan globalny mimo wielu trudności materiałowych i mimo niedostatków terminów remontu maszyn przez dział głównego mechanika i poważyńskich załóg, które powstały z tego tytułu w dziale plecionkarni.

Jak widać więc organizacja partyjna i administracja zrobiły wiele, by zapewnić dalszy wzrost produkcji i podniesienie jej jakości. Czy jednak zrobiliśmy wszystko, co do nas należy? Czy istotnie brakorobstwo zostało całkowicie zlikwidowane? Niestety, nie. Do-

JAN LIDKIEWICZ sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach Pasmanteryjnych w Gdańsku.

Od nas zależy dobre zaopatrzenie sklepu

Kiedy przestudiowałem tezy przedzjazdowe KC PZPR zrozumiałem, jak wielkie zadania stoją przede mną, jako pracownikiem aparatu handlowego, chociaż nie jestem członkiem partii. Tezy kazały mi zastanowić się głęboko nad moją dotychczasową pracą.

Pracuję w handlu od trzech lat i zawsze starałem się o to, by w „moim” sklepie nie zabrakło żadnych towarów, aby klient nie odchodził od lady z pustymi rękoma i nie potrzebował tracić czasu na bieganie po innych sklepach.

Dawniej, gdy jeszcze nie miałem dostatecznej praktyki, każdego miesiąca po 1 robilem zapas towarowy najbardziej poszukiwanych artykułów, a niezależnie od tego co tydzień upominałem się w dyrekcji PSS o artykuły nowe, aby nie dopuścić do wyczerpania towaru w magazynie sklepowym.

Ale w praktyce przekonałem się, że nie jest to system najlepszy, gdyż pozwala tylko na odnawianie zamówień

tych artykułów, które zna zaopatrzony w naszej dyrekcji. A przecież w magazynach WPHS jest ich znacznie więcej. Toteż z biegiem czasu i w miarę zwiększającej się w dyrekcji wolną rękę w wybieraniu dodatkowo z hurtowni tego, co zostało pominięte w rozdziałach, sporządzanych najczęściej szablonoowo przez zaopatrzeniowców.

Uważam, że takie „uzupełnianie” zaopatrzenia sklepu bezpośrednio z magazynów hurtu dałoby dobre rezultaty i w innych sklepach. Zwłaszcza teraz, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przewiduje, że dla polepszenia warunków bytowych ludności niezbędny jest wzrost obrotu handlowego.

Dlatego wydaje mi się, że stosowany dotychczas system jest niewystarczający. Według mnie każdy kierownik sklepu powinien dobrze znać masę towarową hurtu, aby wiedzieć, co może zamawiać i dlatego co kwartał powi-

nien otrzymywać spisy artykułów znajdujących się w magazynach WPHS.

Wobec nowych zadań, jakie stoją przed nami, zdaje sobie sprawę z tego, że trzeba być w bardzo bliskim kontakcie z klientami. Do tego pory ograniczałem go do tego, że ekspedientki przy stoiskach notowały na kartkach zamówienia klientów, które potem uwzględniałem przy zamówieniach sobotnich, realizując je w miarę możliwości.

Obecnie doszedłem do wniosku, że naszą pracę możemy jeszcze ulepszyć przez spotkanie z klientami, których dotychczas nie organizowałem. Klienci mogą nam wtedy pomóc w naszej pracy, bo my w sklepie nie widzimy naszych błędów, a klient łatwiej je zauważy, ma bystrzejsze oko pod tym względem.

Nigdy jeszcze nie doznałem takiego uczucia dumy jak obecnie. To uczucie dumy każe mi lepiej jeszcze starać się o „mój” sklep, o „moją” załogę, aby ta z coraz

lepszym sercem pracowała, lepiej zaspokajała potrzeby klientów. Ludzie przecież będą kupować coraz więcej, bo nasze państwo stara się, aby ułatwić im możliwość kupowania.

Widzę to po obrotach mego sklepu — gdy w dniu 16 października br. utarg dzieńny wynosił 9.850 zł., to w tym samym dniu listopada mieliśmy 15.600 zł. Świadczy to o tym, że ludzie przestali skąpić na kupowanie większych ilości żywności, bo przy obniżeniu cen każdy może pozwolić sobie na to, aby więcej kupować.

My ze swej strony będziemy starać się o coraz lepszą obsługę klientów, bo od nas przecież zależy, aby to, co zostanie wyprodukowane w fabrykach, nie gromadziło się po magazynach, a docierało jak najprędzej do ludzi, ułatwiając im codzienne życie.

JÓZEF KUCHARCZYK kierownik sklepu spożywczego PSS na 18 w Gdańsku-Siedlisch

W Pomlewie radzą...

BYŁA to niedziela, a Pomlewa obfitująca w tyle ważnych wydarzeń, jak chyba żadna. Zwalilo się wszystko na raz. Wiadomość o obniżeniu cen, o otwarciu nowego sklepu galanterijnego w Przywidzu, zapowiedziana na godz. 14 audycja radiowa o życiu gminy, no i o 16 gromadzie zbierania. Jak się tu uwinąć, że by o wszystkim się dowiedzieć, a o niczym nie zapomnieć?

Z samego rana poszli prawie wszyscy do Przywidza, gdzie w nowym sklepie i po nowej obniżeniu cenie można było kupić płaszcz, ubranie lub kufle, a o drugiej godzinie przygłosznic, zgadzając czy to rzeczywiście „nasz sekretarz Podgórski” przy radio mówi, czy nie?

Nieswojo czuli się jednak pomlewiarze podczas tej audycji. Radio chwaliło gminę a chwaliło, a tu Pomlewa — aż wstyd mówić! — na 12. ostatnim miejscu w gminie. Nijak więc pomlewiarzom zasługa w tym, że Przywidz przoduje w powiecie.

O zebraniu gromadzkim zawiadomiono sołtysa Pietrzaka dopiero o 12. Zanim puścił kartkę ze swoim stemplem między chałupny, potrwalo z godzinę, a jak zaczęła wędrować, to aż do 5 po południu. Gromada jest bowiem rozległa, gospodarstwa rozrzucone po pagórkach i dolinach.

...O wpół do szóstej rozpoczęło się zebranie.

NIE od razu rozwinęła się dyskusja, nie od razu zaczęto mówić o rzeczach najważniejszych. Goluch, który nie dba o należytą uprawę ziemi, narzekał na małe zbiory. Labuda opowiadał, jak to mu jeden biurokrata życie zatruwał, ktoś inny znow, że nawozić w GS brak. Dopiero kiedy Bazyli Labuda powiedział na głos, że w Pomlewie są tacy chłopcy, których wstyd nazwać gospodarzami — ożywiło się.

— Prawda! — krzyknął ktoś z końca sali.

— Kaiser Alfons! — padło nazwisko.

— Szywał.

— Kijowski! — dodano zaraz.

— A niech się do jedenaściej nie wygrywa pod pieczywą!

Tych gospodarzy w Pomlewie nazywają „trupami”. Przy swojej gospodarce pracują najmniej: chodzą do cełni, na wyrąb do lasu, do miasta na roboty, na odrobiek do sąsiada, nawet innym pomogą lub nawożą swoje dla zysku odprowadzają a tymczasem własne hektary marnieją. A potem narzekają, że ziemia źle, że mało daje.

Ziemia trzeba obrócić, wtedy swoje da — zawołał Małkiński. Szywał? Dobry sąsiad, niekibitliwy. Ale gospodarz z niego na razie żaden. Państwo mu trzy razy pomogło. Ziemię ma niegorzszą od innych, a wydajność? — Le-

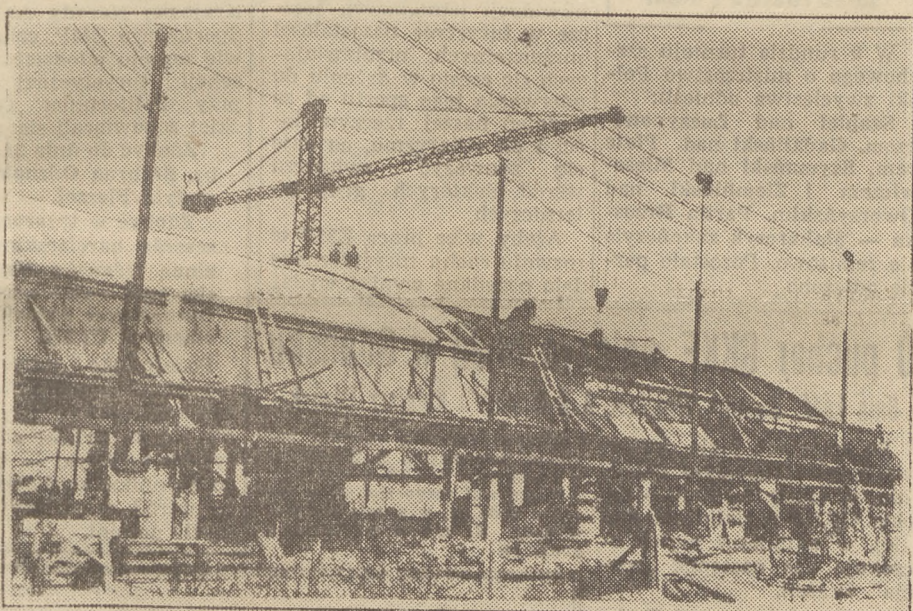
Gdańskie Zakłady Papy wykonały plan roczny

Załoga Gdańskich Zakładów Papy zameldowała ostatnio o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji. Sukces ten załoga zawdzięcza przede wszystkim korzystaniu z doświadczeń radzieckich, które pomogły jej w pokonywaniu trudności.

Do najbardziej dokuczliwych należały ręczne odbieranie rolek papy z maszyny i transportowanie ich do znajdującej się niedaleko boczny kolejej.

Nad zagadnieniem zmechanizowania tych czynności myślał również dyrektor fabryki, tow. Kwiatkowski, jak i sekretarz koła TPPR, tow. Wilk. Bogata techniczna literatura radziecka pomogła im w konstruowaniu agregatu systemu rewolwerowego do odbierania gotowej papy z maszyny. Agregat ten konstruowany przez: ob. ob. Deja i Limańczyka ułatwił załozce fabryki pracę.

Do końca roku Gdańskie Zakłady Papy dadzą dodatkową produkcję, zaopatrując kraj w poszukiwane materiały.



Na początku przyszłego roku rozpocznie się w kombinacie przemysłu bawelnianego w Zambrowie montaż urządzeń produkcyjnych. W połowie 1954 roku zakłady mają przystąpić do produkcji przędzy.

Na zdjęciu: Fragment budowy hali przedzielniczej kombinatu. CAP — fot. Baranowski

W 1918 r., kiedy Rewolucja Październikowa dała nam po raz pierwszy niepodległość, Stefan Żeromski w następujących słowach wylicza zadania stojące przed rządem polskim:

„Natchyniastowe obwałowywanie... pogłębianie koryta Wisły oraz jej wszystkich dopływów — budowę wielkich kanałów wodnych, kierujących wód produktów z olbrzymiego dorzecza polskiego ku Gdańskowi — osuszenie błot i znieście widm piaszczystych, tudzież eksploatację odpowiednią tych nieużytków — roboty potrzebne w naszym porcie batyckim i na Helu... budowę i eksploatację nowych kopalń węgla w zagłębiu śląskim, karwińskim i krakowskim — rozwój kopalni soli, nafty, siarki, marmuru i granitu, wydobywanie benzyny z łupków bitumicznych — zaburkowanie miast, miasteczek i wsi tuarzym kamieniem — odbudowę całej Polski w najszybszym i zupełnym znaczeniu tego wyrazu.”

Ale Żeromski, podobnie jak wielu Polaków, rychło stracił złudzenia, kiedy przyjrzał się praktyce rządów wyższych wacz. Gorzkie też słowa wyszły spod jego pióra, kiedy przyszło mu oceniać ludzi, którzy dorwali się do władzy:

„Na widowni publicznej grasują i harują rozmaici „postrowie” — pisal on — wybrani za czasów panowania się do działania „żelaznych” austriackich pacholców i żołdaków... Po władzę nad narodem, wyzwolonym z kajdan sięga nawet zwyrodniała kanalia, którą rządy najednicze opłacały pieniędźmi lub możliwością dorabiania się mocą porucza nego jej zakresu władzy. Główną masę tych ambitnych karierowiczów stanowią rozmaici laurancji, krętarze, ludzie bez stałej narodowej zasady...”

Na piątym miejscu w Europie

Ale kanalie, które zrabowały ludowi polskiemu wolność, nie interesowały się potrzebami i dążeniami ludzi pracy. Naród żądał pracy... W r. 1931 poza rolnictwem co czwarty robotnik był bezrobotny. Na terenie samego tylko woj. krakowskiego w r. 1932 zamknięto kopalnię „Kościszko”, pozabawiając pracy 960 górników. Kopalnie „Sobieski”, redukując 800 górników, a w innych kopalniach jaworskich wyrzucano na bruk 2.300 robotników. Prze-

stosunku rocznym 2,2 kg cukru, 7 kg mięsa, 16 jaj, 1 kg mydła. Z materiałów opublikowanych 26. IV. 1933 r. przez „Gazetę Rolniczą” wynika, że na 15 tys. dzieci chłopskich objętych ankietą — 18 proc. nie jadło w ciągu tygodnia ani razu chleba, 23 proc. nie piło ani razu mleka, 28 proc. nie jadło cukru, 30 proc. nie jadło tłuszczów, 70 proc. dzieci nie jadło w ciągu tygodnia ani razu mięsa!

Komuż się najlepiej w Polsce działo?

I znów jeden wymowny fakt. W latach trzydziestych hr. Potocki podejmował w swych włościach angielskiego księcia Kentu. Na kwiaty dekoracyjne wydał 120 tys. zł, to znaczy równowartość tygodniowego zarobku 5 tysięcy robotników.

Tak żyliśmy. Lata hitlerowskiej okupacji dokonały dalszych spustoszeń materialnych; okupant wymordował kilka milionów ludzi, wyniszczył tysiące bibliotek i muzeów, zamknął uniwersytety i szkoły, zdewastował fabryki, spalił sto lice i wiele innych miast. Z tym wypadło nam rozpoczynać nowe życie.

To zaoferanie i zniszczenia zwycięsko pokonał. Więcej — zrobiliśmy olbrzymi, nieznany w historii naszego narodu krok naprzód. I dziś możemy z dumą spojrzeć na drogę przebytą. Możemy, gdyż przegналиśmy z naszego kraju burżuazyjno-obszarznicą kanale z jej dawnymi pozycjami i lud stał się wreszcie gospodarzem swego kraju. Wybuchł, sięgając nieba, getzer wyzwolonych sił twórczych ludu pracującego.

Dziś jesteśmy państwem, które pod względem produkcji przemysłowej na głowie jednego mieszkańca przścignęło Włochy, dościga Francję i może dziś stawiać zadanie wydatnego przyspieszenia tempa wzrostu stopy życiowej. Zbudowaliśmy fundamenty nowej gospodarki socjalistycznej. Naród nasz dokonał dzieła wielkiego, niezniszczalnego.

Być może dojdzie do takiego punktu w linii wstępującej naszego rozwoju, kiedy można już skoncentrować i rzucić wielkie środki, olbrzymie sumy na rozwój rol-

nictwa i na rozwój przemysłu lekkiego oraz spożywczego, trzeba przede wszystkim uruchomić serce tych przemysłów — a zarazem podstawę obronności — hutę. Bez tej podstawy nie można marzyć o rzetelnej, przygotowanej ofensywie o poprawę stopy życiowej mas pracujących.

Drugim podstawowym czynnikiem wzrostu siły i warunkiem dalszych sukcesów jest rozwój przemysłu maszynowego. Istnieje bowiem ścisły związek między produkcją środków wytwórczych a sprawą poprawy stopy życiowej. W latach 1950—53 uruchomiono produkcję ponad 300 ważnych dla gos-

podarki narodowej nowych typów maszyn i urządzeń.

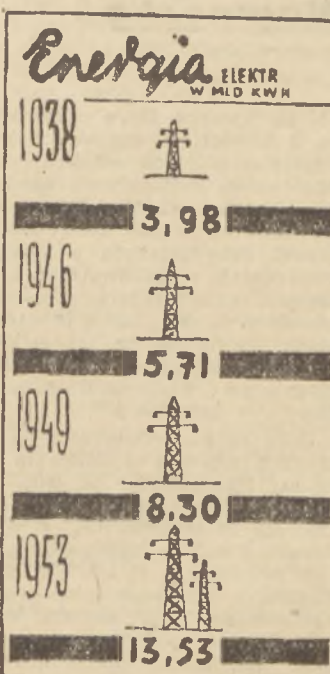
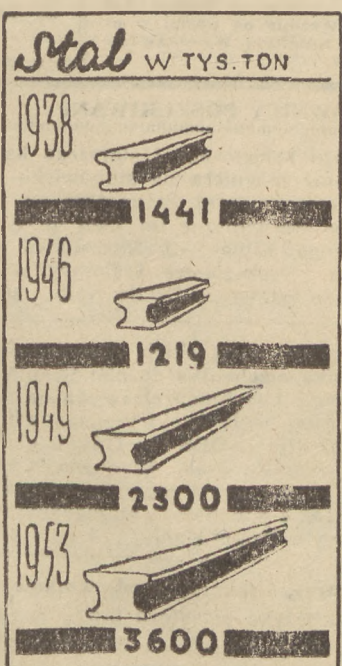
Kraj nasz jest jakby dzieckiem, które opanowuje trudny alfabet budownictwa socjalistycznego. Logika tego budownictwa jest taka, że nie można powiedzieć B, jeśli się nie powiedzie A. Dla ekonomistów ta symbolika jest jasna. W ich języku grupa A nazywa się produkcją środków produkcji, a więc właśnie produkcję maszyn, urządzeń niezbędnych dla budownictwa, kopalnictwa, transportu, energetyki. Grupa zaś B — to produkcja środków konsumpcji — takich artykułów, jak garnki, szcztolki, radioaparaty, aparaty fotograficzne, zegarki, lodówki, mydło itp.

Zaspokoiłmy pierwsze nasze potrzeby w zakresie grupy A. Nasze 5 miejsc w Europie pod względem wielkości produkcji przemysłowej, to czynna już odlewnia i zakłady konstrukcji stalowej Nowej Huty, nowe wielkie piece hut „Kościszko” i huty im. Bieruta, fabryki samochodów na Żeraniu i w Lublinie, cement z Wierzbicy, nowy kombinat potasowy, nowe fabryki syntezy organicznej, wyrobów gumowych, kwasu octowego, nowe elektrownie w Dychowie i Jaworznie. Bez tego nie mogliśmy powiedzieć, że możemy planować wzrost stopy życiowej o 15 proc. w ciągu dwu lat (1954—1955).

Taka jest podstawa naszej ofensywy o polepszenie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi. Dumnie brzmia stwierdzenia, zawarte w dokumentach IX Plenum, że Polska, ongiś grabiona i wyzyskiwana przez zaborców, przez obszarników i kapitalistów, przścignęła dziś Włochy, stała się jednym z produujących krajów Europy. Pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodem PZPR został dokonany historyczny przełom w życiu narodu polskiego. W oparciu o własny potężny przemysł, o pomoc i przykład ZSRR stwarzamy człowiekowi pracy, po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, naprawdę ludzkie warunki egzystencji. Nasz przemysł socjalistyczny jest budowany w imię dobra człowieka i będzie zawsze służył sprawie jego dobrobytu.

MARIAN PREIS

Zygmunt Beer



cienna płaca górnik spadła z 96 gr. za godzinę w r. 1929 do 94 gr. w 1932, z 85 w r. 1933 do 78 w r. 1934. Podobnie robotnik budowlany w r. 1929 otrzymywał przeciętnie za godzinę 1 zł 29 gr. w 1930 — 1 zł 25 gr. w r. 1931 — 1,19 zł. A jak było na wsi? W r. 1938 przypadało na jednego mieszkańca wsi w

Będą, ale... w styczniu

Jest takie popularne powiedzonko — gruntu się nie przejmować i wygodnie buty mieć. Niestety, mężczyźni w trójmiesięcznym okresie, który trwa od pewnego czasu nie mogą na być butów na zimę.

Pisał już raz o braku obuwia męskiego. Dziś powracamy do tej sprawy dlatego, że poza klientami miłymi dostatecznie się nie przejął.

Kierownicy sklepów oświadcza, że bez przerwy składają zapotrzebowania i na dowód pokazuje stopy od pisów. Aparat zaopatrzenia PSS i MHD z kolei zastania się monitami, które wysłał do Centrali Przemysłu Skózanego. A Centrala spokojnie odpowiada — owszem, wie o tym, że zimowych butów męskich nie ma, ale będą... po nowym roku.

Co robi w tej sytuacji Wydział Handlu Prezydium WRN?

Nie omawialiśmy sprawy braku obuwia męskiego — mówi kierownik odpowiedniego referatu w Wydziale Handlu Prezydium MRN ob. MECH. — Zaraz zadzwonił do Centrali Przemysłu Skózanego. — Zadzwonił i otrzymał odpowiedź — buty będą w styczniu 1954 roku. Powtórzył ją nam, jako własną odpowiedź.

Wynika z tego, że Wydział Handlu Prezydium WRN zgadza się z terminem podanym przez Centralę Przemysłu Skózanego. Ale mieszkańcy nie mogą czekać. Dlatego, też sprawa męskiego obuwia zimowego powinna poruszyć wszystkie „zaangażowane” czynniki — bardziej niż dotychczas.

TEATR

Teatr Wielki w Gdańsku — „Intryga i miłość”, godz. 19.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — Koncert symfoniczny PFB, godz. 19.30.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Droga do Czarnolasu”, godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek — „Atrium”, godz. 18.

KINA

„Leningrad” — „Pod tureckim jarzmem”, godz. 17, 19.30.
„Bajka” w Wrszcu — „Na ukraińskiej estradzie”, godz. 16, 18, 20.
„ZMP-owie” w Wrszcu — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 16, 18, 20.
„Majak” w Nowym Porcie — „Jutro będzie się tańczy wszędzie”, godz. 17, 19.
„Delfin” w Oliwie — „Sprawa do załatwienia”, godz. 16, 18, 20.

Gdynia

„Warszawa” — „Przełom”, I seria, godz. 16, 18, 20.
„Atlantyk” — „Czekaj na mnie”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Goplana” — „Dusze czarnych”, godz. 16, 18, 20.
„Promień” w Chyloni — „Zagubione melodie”, godz. 18, 20.
„Fala” na Grabówku — „Pan Fabre”, godz. 18, 20.
„Neptun” w Orłowie — „My urwisy”, godz. 18, 20.

Sopot

„Bałtyk” — „Tajemnica linii okrętowej”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Polonia” — „Taksówka nr 3886”, godz. 16, 18, 20.

Na przykładzie Wrzeszcza

Jeszcze w sprawie pieców

Jak już pisaaliśmy, dokuczliwa bolączką wielu mieszkańców w Gdańsku są uszkodzone piece. W zarządach budynków mieszkalnych znajdują się setki wniosków o ich naprawę i to możliwie w najkrótszym czasie. Ponieważ możliwości są ograniczone, zapoznajmy się z tymi wnioskami, np. z dzielnicy Wrzeszcz. Zobaczymy, czy wszystkie są istotnie nagłe i czy sąsiadów nie mogłoby sobie pomóc.

Mieszkańcy Wrzeszcza zgłosili w br. w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych nr 2 — 1242 piece wymagające zastawienia, naprawy, względnie wybudowania od nowa. Dotychczas w ramach remontów kapitalnych odremontowano 403 piece, a MZBM nr 2 zatrudnia 258 2 zdunów, przestawił 1242 piece. Pozostało więc do naprawy 681 pieców. MZBM nie będzie w stanie tej ilości odremontować. Co więc robić? Jak mieszkańcy będą ludzie w zimie, którym MZBM nie przestawi pieców?

Otoż, sprawa w rzeczywistości nie wygląda tak tragicznie, jak ją obrazują cyfry. Wiele pieców — jak twierdzi dyrektor MZBM nr 2 tow. Mazur — które nie zostały dotychczas zastawione, jest jeszcze w dość względnym stanie — można w nich palić i grzejać się.

CI „UMIEJĄ CHODZIĆ” KOŁO SWYCH SPRAW

Dlatego więc zgłoszono je do „planu”. Dlatego, że niektórzy mieszkańcy, którzy „umieją chodzić” koło swych spraw, widzą także swoje własne interesy, a nie chcą zrozumieć warunków, częstokroć znacznie gorszych, w jakich znajdują się inni. Ludzie ci walczą „jak łwy” o zajęcie pierwszego miejsca w planie remontów, narażając przez to pracowników MZBM na stratę czasu podczas kontroli technicznej, a inni, którzy nie mają „planu”, a w ogóle nie są w planie, nie mają nawet o tym pojęcia.

M. in. przeprowadzenia remontu domaga się inżynier W. Łopasiński, zamieszkały w Wrzeszczu, przy ul. Grażyńskiej 7 m. 5. inż. Mieczysław Grzyński — Wrzeszcz, Barlickiego 15 m. 5. E. Pilecki — Politechniczna 18 m. 4 — tłumacz, posiadający prywatne biuro, a poza tym zatrudniony w sądzie — ludzie, którzy mogliby drobne uszkodzenia pieców usunąć we własnym zakresie. Ale gdzie tam, wola oni pi-

sać podania, interweniować, szukać protekcji — sami natomiast nie nie naprawia we własnym mieszkaniu.

W CZYM MIESZKANIU WPIERW WYREMONTOWAC?

W czym więc mieszkaniu MZBM, który do końca roku może „zrobić” jeszcze ok. 120 pieców (obecnie zatrudnia 4 zdunów) ma odremontować piece? U ludzi, którzy umieją „chodzić” koło swoich spraw, czy też u tych, których piece naprawdę są w stanie nie nadającym się do użytku i którzy nie posiadają możliwości finansowych na opłacenie prywatnego zdun? Rzecz jasna, że tym ostatnim.

W pierwszej kolejności więc zostaną wyremontowane piece np. u Józefa Sroki — Pawłowskiego 11a — robotnika obciążonego ciężkim dziełem, u Aleksandra Pilgu — Konrada Lezczko 18 m. 3 — robotnicy, w dw. z trojgiem dzieci u Jana Marksa 63 m. 3 — robotnika posiadającego dwoje małych dzieci i u innych, których sytuacja materialna nie pozwala na wydatek na remont pieców we własnym zakresie.

TRZEBA POMÓC MZBM

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych nr 2 we Wrzeszczu, nie mając możliwości remontu wszystkich zgłoszonych pieców postarał się o potrzebne materiały dla mieszkańców. Dotychczas Wrzeszcz otrzymał za pośrednictwem komitetów blokowych z MZBM kompletne materiały do budowy 57 pie-

ców oraz sporo materiałów, jak kafele, ruszty, drzwi itp. potrzebnych do przebudowy pieców niezbyt zniszczonych. Wszyscy otrzymują cy materiały zobowiązali się do budowy względnie przebudowy pieców w swoich mieszkaniach na własny koszt. MZBM ma jeszcze kompletne materiały do naprawy ok. 100 pieców. Nie ma jednak chętnych na nie.

Przed mieszkańcami więc, u których remonty pieców nie są jeszcze bezwzględnie konieczne oraz przed lokatorami, którzy mogliby być wykonawcami na własny koszt stoją dwie alternatywy: albo wykonać remonty na własny koszt, albo będą mieli w mieszkaniach niezbyt ciepło.

Takie postawienie sprawy jest słuszne. Tak powinny podchodzić do sprawy remontu pieców komitety blokowe oraz dyrekcje miejskich zarządów budynków mieszkalnych.

Nie można bowiem dopuścić do tego, by rodziny robotnicze, mające liczne dzieci, pozbawione były ciepła w mieszkaniach. Warto więc jeszcze raz zrewidować plany remontu pieców, tym razem z socjalnego punktu widzenia. Pomóc w tym komitetom blokowym i MZBM powinny oprócz prezydentów miejskich rad narodowych również komisje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

L. Piorkowski

KRONIKA DNIA

Nadesłać wypełnione karty mieszkaniowe

Prezydium MRN w Gdyni przy pomocy administratorów i właścicieli budynków mieszkalnych, że są zobowiązani przesyłać do Prezydium MRN wypełnione karty ewidencyjne dla wszystkich mieszkańców podlegających publicznej gospodarce lokalami.

Właściciele budynków prywatnych, którzy nie są członkami

DLACZEGO?

„przez ul. Abrahama, róg Pałacu, w Sopocie, istniał kiosk MHD z artykułami spożywcymi. Mieszkańcy okolicznych ulic: Mickiewicza, Żeromskiego, Prusa i innych, byli zadowoleni, że nie muszą daleko udawać się po zakupy. Tak było przez przeszło rok.

Obecnie kiosk ten został zamknięty. Jak głosi łama, MHD obiecał w pobliżu sklepu. Ale jak go nie widać.

Mieszkańcy wymienionych ulic zastanawiają, dlaczego został zamknięty kiosk, zanim sklep został otwarty?

W pięknym lokalu poczy przy ul. Długiej w Gdańsku, przy okienku nr 1 wisi tabliczka: „Przyjmowanie przechozów pocztowych i PKO”. Taka sama tabliczka wisi także przy okienku nr 2. Ale gdy chcielibyśmy zapłacić za przesyłkę, czytelniczka — urzędniczka odesłała nas do okienka nr 1, gdzie musielibyśmy stanąć w długiej kolejce, podczas gdy przy okienku nr 2 nie było żadnego interesanta.

Pytamy, po co wisi tabliczka o przyjmowaniu przechozów PKO przy okienku nr 2 i dlaczego nie można tam zapłacić przechozów, gdy przy okienku nr 1 jest długi kiosk?

Sądymy, że dla wygody mieszkańców pracownia z okienka nr 2 powinna przyjmować przesyłki pocztowe i PKO. Byłoby to szybciej i wygodniej dla interesantów. A chyba po to istnieje poczta.

(x)

Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli II Nieruchomości, powinni odebrać druki do kart ewidencyjnych mieszkań w Wydziale Kwa terunkowym Prezydium MRN w Gdyni, pokój nr 32

Drugi wykład o Renesansie

Drugą prelekcję z cyklu wykładów publicznych o polskim odrodzeniu pt. „Z zagadnień polskiego Renesansu” wygłosił prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr Roman Polak. Wykład odbył się w niedzielę 22. bm. o godz. 11 w sali zalekadowej teoretycznych Akademii Medycznej w Gdańsku przy Al. Rokossovskiego 41/42.

Nowości w PDT

W ostatnich dniach dział meblowy PDT otrzymał transport mebli, m. in. poszukiwane, ładne trzydziestoletnie szafy, tapczany i szynki.

Gospodynie domowe w dziale pasmanteryjnym mogą obecnie nabyć różnego rodzaju igły do szycia, wstążki i sznurówki różnej długości do butów.

Dzieci towarzyszące matkom przy zakupach zainteresowane urządzone przez PDT w naszym parturze „domu” stoisko z ozdobami choinkowymi. Można tu nabyć nie tylko różnorodne kule szklane, ale również świeczki i lampiony na choinkę oraz wiele innych i praktycznych zabawek.

Mieszkańcy Gdańska, którzy kupują w PDT we Wrzeszczu za gotówkę odzież, nie mają kłopotu z dokonaniem małych poprawek. Wykonuje je szybko dwóch krawców w punkcie krawieckim przy PDT. Pracują tu również prasowacze.



Przed Krajową Radą Aktywu Sportowego

Turystyka — zapomniany odcinek pracy ZMP

Jerzy Krajski

Członek Rady Sekcji Turystycznej AZS przy Politechnice Gdańskiej

Sport turystyczny w Polsce zaczął się nagle rozwijać dopiero w ostatnich dwóch latach, tj. od chwili utworzenia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Do tej pory turystykę uprawiali tylko pojedyncze jednostki — o zorganizowanej pracy masowej nie było mowy.

W miarę rozwoju turystyki zaczęły powstawać przy poszczególnych zrzeszeniach i kołach sportowych sekcje turystyczne, skupiające znaczną liczbę członków. Sekcje takie istnieją również na Wybrzeżu, a niektóre z nich poszczyciły się mogącymi nymi osiągnięciami. Do najlepszych należą sekcje przy kołach sportowych „Kolejarz” ZPGG, która zdobyła I miejsce w Ogólnopolskim Raidzie Górskim oraz oddział PTTK w Gdyni, który zwyciężył w Ogólnopolskim Raidzie Pięszym. Gdyby PTTK nie było w swej pracy osamotnione, osiągnięcia jego mogłyby być jednak większe.

Do tego czasu Zarząd Wolewodziński ZMP nie interesował się działalnością PTTK. Dla przykładu można podać chociażby taki fakt: w listopadzie ub. roku zorganizowa-

na została narada, na której miał być przedyskutowany plan pracy PTTK na rok 1953. Na naradzie obecny był również przedstawiciel Zarz. Woj. ZMP, ale nie wniósł do obrad i wyszł przed zakończeniem zebrania. Podobny brak współpracy z Zarz. Woj. ZMP dał się odczuć w czasie organizowania Okręgowego Raidu Pięszego w lipcu br.

Dziwić się należy, że organizacja ZMP nie potrafiła dotychczas zainteresować się ruchem turystycznym i wykorzystać doskonałą okazję do oddziaływania politycznego na młodzież zrzeszoną w sekcjach turystycznych.

Trzeba więc, żeby organizacja ZMP postawiła przed swoimi członkami jako ważne zadanie organizacyjne zajmowanie się również turystyką kwalifikowaną. Aktyw ZMP-owski powinien dawać przykład i wziąć czynny udział w życiu turystycznym i dlatego do Rad Sekcji Turystycznych i Zarządów Kół PTTK powinni wejść aktywniejsi ZMP-owscy.

Jak najszerszy udział ZMP-owców w ruchu turystycznym przyczyni się do likwidacji istniejących jeszcze w turystyce pozostałości burżuazyjnych, przejawiających się często w dążeniu do oderwania tego sportu od założeń naszej rzeczywistości i do elitaryzmu, co daje się zauważyć zwłaszcza wśród niektórych grup taterników.

Ażby więc praca ZMP w rozwoju ruchu turystycznego dała pożądane wyniki, wyda-

Szachowe mistrzostwa Polski

W 9 rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski zwyciężyła odnieśli: Szapiek nad Łucynowiczem, Gadaliński nad Platrem, Szymański nad Mięszewiczem i Ziemiński nad Dworzyńskim. Partia Brzozka — Makarczyk zakończyła się remisowo. Pozostałe partie odłożono.

O puchar GKKF walczyć będą w Gdańsku

Unia Łódź, Gwardia Wrocław, A/S Gdańsk i Kolejarz Gdańsk

Po emocjach jakie przeżywalimy w ubiegłym tygodniu, w czasie turnieju o puchar GKKF w siatkówkę mężczyzn, w najbliższy piątek oczekujemy na następną „porcję” wrażeń.

Oto bowiem, w sali Technikum Wychowania Fizycznego we Wrzeszczu, odbędzie się turniej piłki siatkowej kobiet o puchar GKKF na rok 1954.

Na starcie ujrzymy czołowe zespoły Polski — Unię (Łódź), Gwardię (Wrocław), AZS (Gdańsk) oraz mistrza Polski — Kolejarza (Gdańsk). Faworytem turnieju jest zespół Kolejarza gdańskiego. Nie należy jednak zapominać, że drużyna Unii z Łodzi, która uległa naszym siatkarkom w mistrzostwach Polski, w dalszym ciągu należy do czołowych drużyn w kraju i niewątpliwie będzie zgotowała niespodziankę.

Delegat Polski na obradach AIBA

17 bm. wylądował samolotem z Warszawy do Brukseli przedstawiciel sekcji boks GKKF i członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (AIBA) — Roman Lisowski. Weźmie on udział w obradach Komitetu Wykonawczego AIBA.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego księgowego i starszego księgowego oraz inżyniera na stanowisko szefa kontroli technicznej zaangażują od zaraz Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego, Elbląg, ul. Stoczniana nr 2. Podania i szczegółowe życiorysy składać należy do tutejszego Działu Kadr. 2080-K

Fachowców o wysokich kwalifikacjach: i technika mechanika do planowania operatywnego, i technika elektryka na stanowisko kier. oddz. elektrycznego zatrudni od zaraz PP „MORS” w Gdyni, ul. Zygmuntowa 3-5-7. Wynagrodzenie w obowiązuje siatki plac. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i szczegółowym życiorysem w Dziale Kadr. 2091-K

10 ślusarzy, 5 tokarzy, 2 odlewników, nauczyciela języka polskiego przyjmie od zaraz Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Gdańsku. Pożądania należy kierować do Biura Kadr Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Ks. Miszewskiego 12. 2116-K

Kierownika sekcji finansowej zaangażuje od zaraz Państw. Przeds. Kolportażu „Ruch” Oddział Woj. Gdańsk, ul. Tkacka 9/10. 2124-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Dyrekcja WPKGG podaje do wiadomości, że w dniach 26, 27 i 28 listopada 1953 r., w godzinach od 10 do 16 w lokalu świetlicy WPKGG przy Al. Wojska Polskiego 112 (przy Zajezdni Tramwajowej) odbędzie się licytacja przedmiotów znalezionych w środkach lokomocji WPKGG w okresie od 1 stycznia 1951 r. do 31 grudnia 1951 r.

Przy kupnie należy przedłożyć dowód osobisty (lub kartę meldunkową) oraz legitymację służbową. W dniach 26, 27 i 28. XI. 53 r. Referat Rzeczy Znalezionej czynny będzie od godz. 7 do 9.30. 2115-K

OGŁOSZENIA DROBNE
ZGUBIONO przepisze służbowe nr 301 wydana przez Elewatory Zbożowe, Elbląg na nazwisko Sekielski Jan, Elbląg, ul. Traugutta 64/4. 3369-P

Muzeum Pomorskie w Gdańsku w służbie mas pracujących

Franciszek Momuszko

kierownik zespołu społeczno-oświatowego Muzeum Pomorskiego w Gdańsku

„MENTARZYSKA sztuki” — tak nazywa się często muzea państw kapitalistycznych — chcą podkreślić zupełnie niemal odcienie wartości reprezentowanych przez muzea od społeczeństwa. W krajach socjalistycznych muzea służą narodowi, spełniają w jego życiu wielką rolę.

Wyrazem tego było zorganizowanie przy muzeach naszego kraju specjalnej służby społeczno-oświatowej, która wiąże swoją działalność z pracami badawczymi pracowników naukowych realizując systematycznie oświatowo-wychowawcze zadania oraz kształci świadomych odbiorców kultury i sztuki. Zespoły społeczno-oświatowe stały się łącznikami pomiędzy placówkami muzealnymi, a społeczeństwem.

Wyniki pracy tych zespołów podsumowane zostały na ogólnopolskiej konferencji pracowników muzealnych, zwołanej z okazji zamknięcia pierwszego etapu współzawodnictwa między muzealnego w dziedzinie pracy oświatowej. We współzawodnictwie tym brał udział również zespół pracowników oświatowych Muzeum Pomorskiego w Gdańsku, który uzyskał zaszczytne pierwsze miejsce w grupie muzeów okręgowych.

Zdobycie tego wyróżnienia jest wynikiem systematycznej wielokierunkowej pracy zespołu oświatowego, tak w samym muzeum, jak i w terenie. Jako jedno z głównych zadań postawiono sobie uzyskanie jak największej

frekwencji przy współpracy z władzami terenowymi, zakładami pracy, wojskiem i szkolnictwem. Nawiązano w tym celu osobiste kontakty z radami zakładowymi, referentami kulturalno-oświatowymi, w pierwszym zaś rzędzie z kierownikami szkół. Na organizowanych często spotkaniach omawiano potrzeby kulturalne zakładu, ustalano tematy prelekcji, terminarz wystaw, podpisywano umowy o stałej współpracy. Stworzyło to podstawę do planowej i systematycznej akcji kulturalno-oświatowej muzeum. W rezultacie już w dniu 13 września br. wykonany został plan frekwencji na rok 1953. Wśród zwiedzających przeważała młodzież szkolna (w II kwartale br. ok. 9.000 zwiedzających), świat pracy z tróji miasta (5.000), chłopcy (2.500) i wojsko (1.600).

Szczególne uwagę zwrócono na organizowanie odczytów dla szkół, zakładów pracy, hoteli robotniczych, kursów i świetlic wiejskich. Szeroki wachlarz tematyki dostosowany był do wymagań odbiorców. Najwięcej życzeń w tym kierunku wysunęły szkoły, które walczyły o muzeum prelekcje o sztuce i kulturze materialnej z realizacją programów nauczania.

Dla zwiększenia liczby zwiedzających i słuchaczy odczytów

podjęto szeroką akcję informacyjną o otwartych wystawach, celniejszych dziełach sztuki oraz o działalności kulturalno-oświatowej muzeum. Celowe okazało się wywieszenie bogato ilustrowanych gablot, informujących o zbiorach muzealnych — na dworcach kolejowych, w instytucjach, szkołach, a nawet na ulicach. Akcje te wzmocniono wywieszeniem specjalnych afiszów, rozsyłaniem ulotek informacyjnych i rozprowadzaniem w dawniejszych książkach.

Duży nacisk położyliśmy na dotarcie z zespołem oświatowym Muzeum Pomorskiego na wieś, do świetlic robotniczych i PGR. Począwszy od stycznia 1953 r. wygłoszono na wsi po kilkanaście odczytów miesięcznie, za każdym razem ilustrując prelekcje przy pomocy epizodycznych występy artystyczne oraz spotkania mieszkańców z ludnością wiejską. Objęliśmy ponadto patronat nad świetlica gmin na w Zukowie, pow. Kartuski, gdzie prócz prowadzenia systematycznej akcji odczytowej przekazyaliśmy dwa kilkudziesięciotomowe komplety książek, wypożyczaliśmy stroje ludowe na imprezy urządzone przez świetlice itp.

Prócz przytoczonych wyżej form pracy organizowaliśmy wystawy czasowe, ogłaszaliśmy konkursy poświęcone popularyzacji zagad-

nień sztuki, braliśmy czynny udział w obchodach Dni Oświaty Książki i Prasy, Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i innych. Organizowaliśmy przy tym systematyczne kursy o sztuce dla świetlic i szkół.

Plany nasze na przyszłość są bogate i wynikają z wysuniętych przez życie potrzeb. Na czołowym miejscu postawiona jest współpraca ze szkołami. Dążymy bowiem do tego, aby muzeum ze swoimi zbiorami oraz możliwościami stało się warsztatem pracy szkolnej pomocą w prowadzeniu oglądanych lekcji szkolnych pomocą dla nauczycieli. Równie ważna jest kwestia pogłębiania współpracy ze Stoczną Gdańską, w której w ostatnich dniach zorganizowana została przez nas wystawa w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Będziemy również zacieśniać współpracę ze Stoczną Północną i Stoczną Gdynią, a także z Warsztatami Mechanicznymi na Przeróbce. Systematycznie rozwijana będzie praca kulturalno-oświatowa na wsi. Przewidujemy w planie urzędowania dalszych spotkań z mieszkańcami i uruchomienie małej wystawy obrazowej dla świetlic wiejskich.

Muzeum nasze podobnie jak i wszystkie muzea w Polsce Ludowej posiada dzięki pomocy państwa wszelkie warunki, aby stale się rozwijać, aby coraz lepiej służyć zaspokajaniu potrzeb kulturalnych ludności Wybrzeża.